

***Drogie koleżanki i koledzy oraz Wszyscy, którzy mają otwarte serca!***



**Bardzo dziękuje wszystkim ludziom o otwartych sercach, którzy przekazali 1% podatku za rok 2019 i Tym, którzy wpłacili darowiznę na moje subkonto w Polskim Towarzystwie Stwardnienia Rozsianego.**

**Wsparcie takie jest dla mnie ogromną i nieocenioną pomocą w walce z nieuleczalną, postępującą i nieprzewidywalną w skutkach chorobą.**

**Zwracam się również z gorącą prośbą o wsparcie rozliczając podatek za 2020 r. ,**

Nazywam się Grzegorz Borowiec Mam 41 lat. Mieszkam wraz z żoną i 17 - letnim synem w Przemyślu. Od 18 lat walczę ze schorzeniem neurologicznym, które w 2007 roku zostało zakwalifikowane jako stwardnienie rozsiane – postać wtórnie postępująca. Obecnie choroba postępuje bardzo szybko; jej następstwem jest całkowity niedowład kończyn dolnych – poruszam się na wózku inwalidzkim. Aktualnie walczę o zachowanie władzy i sprawności w kończynach górnych, które choroba zaczyna obejmować i stają się one coraz słabsze. W ostatnim roku dochodziło u mnie do częstego zapalenia pęcherza i nerek, a obecnie walczę z bakterią oporną na wiele antybiotyków.

Z uwagi na postać wtórnie postępującą nie przysługuje mi żadne leczenie refundowane przez NFZ. Pozostaje mi wyłącznie rehabilitacja, której refundacja ze strony NFZ jest również znikoma. Oprócz rehabilitacji niezbędny jest także sprzęt ortopedyczny, pomocniczy i materiały medyczne. W Niestety choroba ograniczyła mi jednocześnie możliwość wykonywania mojego zawodu farmaceuty. Ponieważ mam świadomość, że w moim przypadku jest to choroba nieuleczalna, chciałbym odsunąć jak najdalej w czasie perspektywę bycia osobą leżącą i całkowicie zależną od osób drugich. Aktualnie podejmuję walkę o zachowanie jak najdłużej sprawności w kończynach górnych. Galopująca choroba zrobiła ze mnie człowieka niesamodzielnego, podstawowe czynności, które kiedyś nie stanowiły mi żadnego problemu dzisiaj są nie do wykonania samodzielnie. Jest to bardzo dużym obciążeniem psychicznym. Bardzo trudne jest życie ze świadomością, że człowiek stosunkowo młody nie jest w stanie w pełni uczestniczyć w życiu rodziny i zapewnić jej godnego, bezpiecznego życia. Żona ze względu na mój ciężki stan zmuszona była zrezygnować z pracy zawodowej.

Nie mogąc sobie w żaden sposób poradzić z wydatkami związanymi z kalectwem.

-----  
Zwracam się z ogromną prośbą o pomoc w postaci przekazania **1 % podatku** dochodowego na (OPP) Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego o numerze **KRS 0000083356**. W informacjach uzupełniających należy wpisać **Mam szansę: Grzegorz Borowiec**.  
-----

Osoby fizyczne mogą odliczyć sobie **darowiznę w wysokości do 6 %** dochodu w deklaracji rocznej za rok, w którym przekazały tą darowiznę, na rzecz Programu Leczenia i Rehabilitacji w ramach PTSR, które posiada miano organizacji pożytku publicznego.

Natomiast osoby prawne (tj. spółki prawa handlowego, jak: spółka akcyjna lub spółka z O.O) mogą odliczyć sobie **darowiznę w wysokości 10% dochodu** w deklaracji rocznej za rok, w którym przekazały tą darowiznę (art. 18 §1 pkt 1 ustawy o podatku od osób prawnych).

Wpłaty można dokonać na Subkonto w ramach Programu Leczenia i Rehabilitacji na rachunek: **81**

**1440 1390 0000 0000 1569 1646 w Nordea Bank**

w tytule przelewu należy wpisać PLiR **Grzegorz Borowiec**

Środki finansowe zgromadzone na subkoncie chciałbym przeznaczyć na przeszczep komórek macierzystych, które może spowolniłyby postęp choroby.

Za każdą pomoc finansową będę ogromnie wdzięczny